

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Waldemar Nycz

SSO Mariusz Sztorc

Protokolant: st.sekr.sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Renaty Stopińskiej-Witkowskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 czerwca 2015 r.

sprawy **D. G. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 226 § 1 kk, art. 224 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 6 października 2014 r., sygnatura akt X K 802/13

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. **uchyla** orzeczenia oparte na przepisach art. 85 kk, art. 86 § 1 kk, art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk, a także art. 63 § 1 kk i art. 627 kpk,

b. w granicach czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt II ustala, że w dniu 1 lipca 2012 r. w R. groził J. S. pozbawieniem życia, czym wzbudził w zagrożonej uzasadnioną obawę spełnienia groźby, co wyczerpuje znamiona czynu z art. 190 § 1 kk i na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 kpk w zw. z art. 190 § 2 kk **umarza** postępowanie, a kosztami procesu w tej części obciąża Skarb Państwa,

c. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk **warunkowo zawiesza** oskarżonemu wykonanie kary 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo z art. 226 § 1 kk na okres próby 2 (dwóch) lat,

II. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. **zwalnia** oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze,

IV. **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. J. - Kancelaria Adwokacka w R. kwotę 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 6 października 2014r. sygn. akt X K 802/13 oskarżony **D. G. (1)** uznany został za winnego tego, że:

1. w dniu 01 lipca 2012 roku w R. na ul. (...) znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe umundurowanych funkcjonariuszy Komisariatu Policji II w R. w osobach sierż. sztab. M. S. oraz st. sierż. J. S. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych tj. popełnienia czynu z art. 226 § 1 kk i za to na podstawie art. 226 § 1 kk skazany na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

na podstawie art. 46 § 2 kk zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. S. i M. S. nawiązkę w kwotach po 300 zł (trzysta złotych),

2. w dniu 01 lipca 2012 roku w R. przy ul. (...) kierując groźbą pozbawienia życia, wymuszał odstąpienie od wykonywania czynności służbowych w postaci procesowego zatrzymania osoby przez umundurowanych funkcjonariuszy Komisariatu Policji II w R. w osobach sierż. sztab. M. S. i st. sierż. J. S. tj. popełnienia czynu z art. 224 § 2 kk i za to na podstawie art. 224 § 2 w zw. z art. 224 § 1 kk skazany na karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności,

na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce orzeczonych jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierzono oskarżonemu karę łączną 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności,

na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawieszono oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 2 (dwóch) lat,

na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet ewentualnie zarządzonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 1 lipca 2012 roku godz. 11:55 do 2 lipca 2012 roku godz. 18:40 oraz w dniach od 25 stycznia 2014 roku do 06 lutego 2014 roku,

na podstawie art. 50 kk orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości poprzez publikację jego treści na koszt oskarżonego w Gazecie (...),

Dopełnieniem orzeczenia było rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 4 kpk, 5 § 2 kpk, 7 kpk w zw. z art. 92 kpk w zw. z art. 410 kpk i w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 kpk polegającą na :

- braku wszechstronnego rozważenia i oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz zinterpretowanie wszystkich wątpliwości ujawnionych w sprawie na niekorzyść oskarżonego,

- na uznaniu, iż wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne, a opisany przez niego przebieg zdarzeń z udziałem funkcjonariuszy policji jest przyjętą przez niego linią obrony,

- nieuwzględnieniu przez Sąd I instancji wniosku obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z opinii sądowo-lekarskiej na okoliczność ustalenia zakresu wpływu temperatury powietrza (31 stopni), odniesionej rany głowy oraz choroby, na którą cierpi oskarżony (astma) na stopień poczytalności oskarżonego w dniu zdarzenia,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez wyrażenie błędnego poglądu, że dowody ujawnione na rozprawie i ustalone na ich podstawie okoliczności są wystarczające do uznania za udowodniony fakt popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów, mimo że prawidłowe wnioski wyciągnięte z tych dowodów nie pozwalają w sposób wystarczający uznać winy oskarżonego:

- poprzez przyjęcie, że oskarżony znieważył funkcjonariuszy policji w toku podjętych przez nich obowiązków – w przypadku ustalenia w/w okoliczności jedynie na podstawie niespójnych zeznań pokrzywdzonych ,

- poprzez przyjęcie, iż oskarżony kierując groźbą pozbawienia życia starał się wymusić od odstąpienia wykonywania obowiązków przez funkcjonariuszy policji w przypadku ustalenia w/w okoliczności jedynie na podstawie niespójnych zeznań pokrzywdzonych, z których wynika, iż groźby padły jedynie pod kierunkiem pokrzywdzonej J. S.

Mając powyższe na uwadze autor apelacji wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji

ewentualnie

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Skuteczność apelacji polega na tym, że w następstwie zainicjowanej jej wniesieniem kontroli instancyjnej doszło do zredukowania zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Bezasadne okazały się jednak zarzuty stawiane zaskarżonemu wyrokowi ze strony skarżącego i to zarówno ten, który zmierzał do wykazania obrazy przepisów postępowania w stopniu mogącym mieć wpływ na treść orzeczenia, jak i ten, którego intencją było dowiedzenie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia w rozmiarze rzutującym na jego treść.

Stylizacja zarzutu opartego na względnej przyczynie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 kpk w zestawieniu z częścią motywacyjną środka odwoławczego stwarza racjonalne podstawy do przyjęcia, że jego rację wnoszący apelację upatrywał w dokonaniu przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny materiału dowodowego, a także w okoliczności nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii sądowno-lekarskiej na okoliczność ustalenia wpływu temperatury powietrza w dniu zdarzenia, odniesionej rany głowy oraz choroby, na którą cierpi oskarżony na stopień poczytalności D. G. (1) w czasie popełnienia zarzuczonych mu czynów.

Wobec takiego ujęcia omawianej problematyki dygresyjnie - bo nie ma to już większego znaczenia dla rozstrzygnięcia – przypomnieć trzeba kilka kwestii o charakterze ogólnym dotyczących redakcji środka odwoławczego.

I tak, art. 92 kpk w odniesieniu do wyroku doznaje konkretyzacji właśnie w art. 410 kpk, a zatem relacja pomiędzy tymi przepisami ustawy karnej procesowej odpowiada regule derogacyjnej specjalności.

Ponadto zarzut obrazy art. 410 kpk byłby słuszny, gdyby sąd orzekający wyrokował na podstawie materiału dowodowego, który nie został ujawniony w toku przewodu sądowego, bądź też wydał rozstrzygnięcie na podstawie jedynie części dowodów ujawnionych w sprawie. Natomiast dokonanie oceny dostępnych w sprawie dowodów, wprowadzonych do procesu w sposób czyniący zadość wymaganiom przepisów postępowania, która – z tych, czy innych względów – nie odpowiada interesowi procesowemu strony w niczym nie uchybia dyspozycji tego przepisu.

Z punktu widzenia materii objętej regulacją art. 4 kpk należy dokonać jakościowego rozróżnienia sytuacji procesowej charakteryzującej się zajęciem przez organ procesowy kierunkowego stanowiska nieprzystępnego dla twierdzeń strony postępowania od układu procesowego, który odznacza się odrzuceniem tez forsowanych przez stronę, jednakże w efekcie prawidłowo i rzetelnie dokonanej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie.

Z kolei, możliwość skonstruowana kilku wersji zdarzenia nie oznacza automatycznie ani tego, że sąd ma powinność uwzględnienia tej, która jest dla oskarżonego najkorzystniejsza ani też tego, że wielość wersji determinuje każdorazowo stan „nie dających się usunąć wątpliwości” w rozumieniu art. 5 § 2 kpk. Jest bowiem tak, że gdy ustalenia

faktyczne zależą od dania wiary jednej albo drugiej grupie dowodów, a sąd dokonuje stanowczych ustaleń, to nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 kpk, gdyż według tego rodzaju ustaleń wątpliwości w ogóle nie powstały.

Wreszcie, niespełnienie wymogów z art. 424 kpk, jako uchybienie o charakterze procesowym, wymaga wykazania możliwego wpływu na treść orzeczenia. Jednakże uzasadnienie sąd sporządza już po wydaniu wyroku, tym samym obraza art. 424 kpk nie może mieć wpływu na jego treść. Natomiast braki w zakresie elementów składowych uzasadnienia mogą prowadzić do swoistego domniemania, że wyrok został błędnie wydany, skoro odzwierciedla ono proces podejmowania decyzji co do meritum sprawy.

Powracając w uwarunkowania niniejszej sprawy w pierwszym rzędzie należy wyrazić aprobatę dla przytoczonych przez skarżącego (a wypracowanych w orzecznictwie) kryteriów przekonania sądu o wiarygodności jednych dowodów i odmowie mocy dowodowej innym, które pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Z drugiej strony nieodzowne staje się także odnotowanie, wyrażanych również w judykatach Sądu Najwyższego, wskazań co do efektywności uzasadnienia podnoszonego w śródku odwoławczym zarzutu obrazy art. 7 kpk. Rzecz mianowicie w tym, iż ten, kto artykułuje dokonanie przez sąd orzekający dowolnej oceny dowodów, musi wykazać, a co najmniej w wysokim stopniu uwiarygodnić w oparciu o ujawnione okoliczności sprawy i ich nienaganną analizę, że istotnie sąd ten uchybił dyrektywom oceny swobodnej. Wykazanie słuszności tej tezy winno nastąpić poprzez przekonujące uargumentowanie dlaczego ocena konkretnego dowodu (dowodów) jest błędna, czy to ze względu na niesłuszne danie mu wiary, czy też z uwagi na błędne odrzucanie go jako niewiarygodnego.

Tymczasem w wywodach apelacji przeważa logika prezentowania subiektywnych racji na wyniki przewodu sądowego, co niewątpliwie nie czyni zadość przedmiotowym wymaganiom.

Chybione jest bowiem twierdzenie skarżącego, jakoby funkcjonariusze policji nie byli w stanie w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości wskazać, jakimi słowami oskarżony rzekomo miał ich wyzywać. Sposób dokumentowania przebiegu rozprawy odbytej w dniu 7 sierpnia 2014 r. nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że zarówno M. S. jak i J. S. – wezwani przez przewodniczącą do wypowiedzenia się co do treści odczytanych protokołów złożonych poprzednio przez nich zeznań w postępowaniu przygotowawczym – złożyli jednobrzmiące oświadczenia w kwestii podtrzymania odczytanych zeznań w całości. Z kolei, w toku przesłuchania w tej fazie postępowania (która to czynność procesowa wykonana została jeszcze w dniu zdarzenia, tj. 1 lipca 2012 r.) oboje pokrzywdzeni jednolicie odtworzyli całość werbalnego wystąpienia oskarżonego ukierunkowanego na podejmujących czynność służbową funkcjonariuszy policji, w tym również część wyczerpującą znamiona zniewagi. Relacje komunikowane wówczas przez oskarżycieli posiłkowych znalazły potwierdzenie w zapisach zamieszczonych w szczególności w notatniku służbowym M. S., które odznaczają się większym stopniem konkretności przekazu.

O ile „obraz sytuacji” wylaniający się z wyjaśnień oskarżonego może być uznany za konsekwentny, skoro niezmiennie (by nie użyć sformułowania „uporczywie”) forsował go w toku postępowania D. G. (1), o tyle z pewnością nie ma on już przymiotu „spójnego i logicznego”, co prawidłowo wykazał Sąd Rejonowy poprzez skonfrontowanie go ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz dowodami przeciwnymi.

Zgodzić się należy ze stanowiskiem wnoszącego apelację, że rozbieżności w wypowiedziach oskarżonego oraz świadków K. H. i P. S. dotyczące miejsca, a także właściwości fizycznych przedmiotu będącego przyczyną urazu głowy doznanego przez D. G. (1) nie mają pierwszorzędного znaczenia dla rozstrzygnięcia. Rzecz jednak w tym, że takie samo znaczenie nadał im również Sąd I instancji, o czym przekonuje w sposób dobitny użycie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zwrotu, że: „nie dotyczą one (dop. Sądu Okręgowego) zarzutów będących przedmiotem sprawy”, z równoczesnym odwołaniem się do dokumentacji lekarskiej sporządzonej przez pracowników SP ZOZ w P. (k.539).

Niczego nie można zarzucić Sądowi Rejonowemu w zakresie skonstatowania, że wykluczone jest, by osoba dotknięta utratą przytomności była w stanie podać adres, pod którym przebywała w czasie bezpośrednio poprzedzającym opuszczenie lokalu mieszkalnego z następczym przemieszczeniem się do wnętrza używanego przez siebie samochodu osobowego, czy też wskazać właściciela owego pojazdu. Bez wątplenia okoliczność ta służy wsparciu podstawowych dowodów na poparcie oskarżenia przeciwko D. G. (1), za jakie postrzegać wypada zeznania oskarżycieli posiłkowych.

Całkowicie zignorował zaś skarżący tę część depozycji M. S., w której świadek komunikował posiadane doświadczenie zawodowe odnośnie do wybudzania osoby śpiącej, jak też wyprowadzania człowieka ze stanu nieprzytomności. Podobnie rzecz się ma z możliwością rozpoznania przez tego mężczyznę ataku duszności właściwego astmie oskrzelowej, która jest pochodną obserwacji zachowań małżonki świadka dotkniętej rzeczonym schorzeniem.

Deklarowany przez oskarżonego cel udania się do pojazdu zaparkowanego w bezpośrednim sąsiedztwie mieszkania jego ówczesnej partnerki autor środka odwoławczego przyjmuje jako pewnik. Tymczasem Sąd I instancji dowiódł przeciwieństwa tego „aksjomatu” w drodze wnikliwej i logicznie poprawnej analizy okoliczności o relevantnym znaczeniu, spośród których na plan pierwszy wysunięto fakt dostarczenia leków do placówki służby zdrowia przez K. H. nie mającą przecież dostępu do wnętrza zamkniętego samochodu osobowego.

Nawet pobieżna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest wystarczająca do powzięcia przekonania, że o zdyskredytowaniu części zeznań złożonych przez K. H. nie decydowała jej wcześniejsza znajomość emocjonalna z oskarżonym, lecz okoliczność, że relacja komunikowana przez tego świadka nie wytrzymała konfrontacji z dowodami przeciwnymi, tudzież wskazaniem doświadczenia życiowego (k. 546 – 548). Niezależnie od wyrażonej powyżej uwagi depozycje K. H. odnośnie do choroby oskarżonego oraz mechanizmu uszkodzenia głowy przez D. G. (1) zyskały w ocenie Sądu I instancji przymiot wiarygodności, co - z oczywistych względów - nie przesądza jeszcze o niepodobieństwie odmówienia im mocy dowodowej w innym fragmencie, skoro wzbudziły one uzasadnione wątpliwości co do szczerości wypowiedzi.

Podkreślić też warto, że w rozumieniu powszechnym troska o zdrowie osoby najbliższej, która uprzednio doznała urazu głowy i ujawniając symptomy ataku duszności wyszła na zewnątrz, gdzie panowała temperatura powietrza rzędu 30°C, z zamiarem przyjęcia dawki leku, pozostaje w opozycji do zachowania K. H. polegającego na udaniu się w tym samym czasie do łazienki celem wzięcia kąpieli.

Pewnego uporządkowania wymaga kwestia oddalenia wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego dotyczącego przeprowadzenia dowodu z opinii sądowo – lekarskiej.

Otóż, sformułowany przez procesowego reprezentanta D. G. (1) wniosek zawierał postulat dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu pulmonologii na okoliczność ustalenia, iż oskarżony od lat choruje i leczy się na astmę oskrzelową (k. 394). Od razu też odnotować trzeba, że wniosek ten złożony został w wykonaniu obowiązku, który przyjął na siebie obrońca oskarżonego w takcie rozprawy dobytej w dniu 6 maja 2014 r. (k. 389), modyfikując tym samym wniosek dowodowy z dnia 1 kwietnia 2014 r. pochodzący od D. G. (1) (k. 359).

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 7 sierpnia 2014 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego, wskazując jako podstawę prawną rozstrzygnięcia przepisy art. 170 § 1 pkt 2 i 5 kpk. Wprawdzie część motywacyjna orzeczenia dotknięta jest mankamentem w tym znaczeniu, że przesłanką oddalenia wniosku dowodowego wyrażoną w art. 170 § 1 pkt 2 kpk jest udowodnienie okoliczności objętej inicjatywą dowodową strony zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy a nie w kontekście zbieżności z treścią innego środka dowodowego (w tym przypadku dokumentacji medycznej), jak przyjął to Sąd I instancji. W realiach rozpoznawanej sprawy uchybienie to nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, a to wobec całkowitej zgodności twierdzeń wnioskodawcy z zapisami zamieszczonymi w historii choroby oskarżonego.

Na marginesie – jedynie dla porządku – zauważyć wypada zbędność odwołania się do przesłanki statutowanej w art. 170 § 1 pkt 5 kpk (zarówno w podstawie prawnej postanowienia, jak i w warstwie motywacyjnej rozstrzygnięcia), bowiem skuteczne sięgnięcie do tego przepisu możliwe jest dopiero wówczas, gdy nie ma racji bytu zastosowanie którejkolwiek z przyczyn oddalenia wniosku dowodowego określonych w art. 170 § 1 pkt 1 – 4 kpk.

Podkreślić warto, że problematyka wpływu urazu głowy doznanego przez oskarżonego, stanu jego zdrowia fizycznego, spożytego alkoholu oraz wysokiej temperatury powietrza na poczytalność D. G. (1) w chwili zarzucanych mu czynów poruszona została we wniosku dowodowym złożonym przez tego mężczyznę. Dlatego też Sąd Okręgowy dostrzega potrzebę odnotowania, że z treści opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej dostarczonej w fazie

postępowania sądowego można zasadnie wnioskować, iż zagadnienie to pozostawało w zasięgu zainteresowania opiniujących biegłych psychiatrów i biegłego psychologa, których ostateczna konkluzja w tej mierze jest klarowna odnośnie do braku zaistnienia po stronie oskarżonego warunków, o których mowa w art. 31 § 1 i 2 kk.

Z punktu widzenia kontroli instancyjnej bez znaczenia pozostają spekulacje skarżącego w aspekcie, kto zawiadomił policję o sytuacji, w której znalazł się oskarżony, wywołując tym samym podjęcie czynności służbowych przez oboje oskarżycieli posiłkowych.

Wbrew mniemaniu autora apelacji nie ma żadnego rozdzwiewu w zeznaniach pokrzywdzonych w części dotyczącej odtworzenia wypowiedzi oskarżonego noszącej znamiona groźby, której adresatem była J. S.. Pomijając kwestię, że zdolność realizacji zapowiedzianego przestępstwa na szkodę osoby zagrożonej nie należy do znamion typu czynu zabronionego określonego mianem „groźby karalnej”, zaakcentować wypada, iż alkohol – spożyty zwłaszcza w większej dawce – zwiększa zuchwalstwo, wyolbrzymia pobudki błahe, bądź zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością karną, czego zdaje się nie dostrzegać skarżący. W kontekście wzbudzenia w pokrzywdzonej uzasadnionej obawy spełnienia groźby pominął też wnoszący środek odwoławczy doniosły fragment zeznań złożonych przez J. S., w których komunikowała ona wyraźną dysproporcję pomiędzy jej sylwetką a posturą oskarżonego, która niewątpliwie znajduje również odzwierciedlenie w zróżnicowanym poziomie siły fizycznej („ten pan jest dwa razy większy ode mnie”).

Sądowi Okręgowemu towarzyszy świadomość, że końcowa część zeznań złożonych przez M. S., w której komunikował on wyartykułowanie przez oskarżonego groźby popełnienia przestępstwa również w stosunku do niego, pozostaje w opozycji do wcześniejszych depozycji tego świadka, które były wolne od tego rodzaju przekazu, bądź też odpowiadały zapisowi zamieszczonemu w notatniku służbowym o treści: „do mnie coś podobnego” bez podania jakichkolwiek szczegółów. Odmienność ta pozostaje jednak bez wpływu na treść orzeczenia, zważywszy na to, że zakwalifikowanie przedmiotowego werbalnego wystąpienia D. G. (1) przez świadka jako groźby przybiera formę trybu przypuszczającego, natomiast oświadczenie tego mężczyzny odnośnie do braku wzbudzenia po jego stronie obawy spełnienia groźby ma kategorię charakteru (k. 432), co prowadzi do zdekompletowania ustawowych znamion typu czynu zabronionego określonego mianem „groźby karalnej”.

W świetle zaprezentowanych powyżej racji bezzasadny okazał się także zarzut obrazy art. 7 kpk.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne w zakresie znieważenia przez oskarżonego funkcjonariuszy policji podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, jako pochodna swobodnej oceny dowodów, wolne są od jakichkolwiek błędów natury faktycznej czy logicznej.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku stwarza racjonalne podstawy do przyjęcia, że odtwarzając przebieg zdarzenia Sąd Rejonowy nie dokonał ustalenia, iżby oskarżony stosował groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariuszy policji do zaniechania prawnej czynności służbowej w postaci zatrzymania. Przekuje o tym w sposób dobitny sformułowanie użyte na karcie 3 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, które warto przytoczyć w pełnym brzmieniu: „W reakcji na informację o zatrzymaniu D. G. (1) próbował zatrzaskać drzwi pojazdu od środka i nie podporządkował się wydawanym przez funkcjonariuszy Policji poleceniom opuszczenia pojazdu. W dalszej kolejności mężczyzna stawiał opór poprzez zaparcie się nogami o framugę drzwi i rękami o kierownicę. Po ostrzeżeniu, że w przypadku dalszego stawiania oporu zostaną wobec niego użyte środki przymusu bezpośredniego, D. G. (1) nie zmienił swojego zachowania nadal zachowując się agresywnie i wulgarnie. W wyniku tego, funkcjonariusze Policji użyli gazu (...), a następnie, po obezwładnieniu, założyli oskarżonemu kajdanki”.

W podsumowaniu tej części wyводу stwierdzić przeto wypada, że zarzut oparty na względnej przyczynie odwoławczej statuowanej w art. 438 pkt 3 kpk również nie zyskał akceptacyjnej oceny Sądu odwoławczego.

O ile zakwalifikowanie zachowania oskarżonego pod normę sankcjonowaną art. 226 § 1 kk nie budzi żadnych zastrzeżeń, o tyle przypisanie D. G. (1) sprawstwa przestępstwa z art. 224 § 2 kk obarczone jest obrazą prawa materialnego, gdyż przepis ten nie powinien być zastosowany w uwarunkowaniach niniejszej sprawy.

Po pierwsze, w świetle ustaleń faktycznych poczynionych w omawianej mierze przez Sąd I instancji niepodobna zasadnie twierdzić o wypełnieniu wszystkich ustawowych znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 224 § 2 kk (o czym była już mowa we wcześniejszej części uzasadnienia). Sąd odwoławczy pozbawiony był przy tym możliwości zmiany opisu czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt II aktu oskarżenia poprzez przyjęcie innej formy zachowania D. G. (1) (zastosowanie przemocy), gdyż na przeszkodzie tego rodzaju ingerencji stał zakaz reformationis in peius.

Po wtóre, Sąd Rejonowy – wyjaśniając podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie występku z art. 224 § 2 kk – nie respektował własnych ustaleń faktycznych, skoro całość werbalnego wystąpienia oskarżonego zdziałana została bezpośrednio po wybudzeniu go ze snu, kiedy policjanci usiłowali ustalić jego tożsamość, zaś decyzję o zatrzymaniu D. G. (1) oskarżyciele posiłkowi podjęli dopiero w następstwie owej wypowiedzi. Zaakcentować przy tym warto, że komentowany występki ma charakter przestępstwa umyślnego, a zatem sprawca musi mieć świadomość wszystkich znamion strony przedmiotowej, w tym przedsięwziętej przez funkcjonariusza publicznego prawnej czynności służbowej. Skoro D. G. (1) zarzucono stosowanie groźby pozbawienia życia w celu zmuszenia policjantów do zaniechania czynności służbowej w postaci zatrzymania, to zakaz pogorszenia sytuacji oskarżonego sprzeciwiał się również i takiemu doprecyzowaniu opisu czynu przypisanego, który sprowadzałby się do odmiennego oznaczenia czynności służbowej przedsięwziętej przez funkcjonariuszy policji (legitymowanie).

Wprawdzie wyniki przewodu sądowego uprawniały do przypisania oskarżonemu, w granicach czynu zarzuconego mu w pkt II aktu oskarżenia, zrealizowania ustawowych znamion czynu, o którym mowa w art. 190 § 1 kk na szkodę J. S., jednakże w tym zakresie postępowanie podlegało umorzeniu z uwagi na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej, co znalazło swój wyraz w pkt I b. wyroku.

Zachowując w polu widzenia wyeksponowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, które Sąd Rejonowy miał na uwadze przy wymiarze kary oskarżonemu, stwierdzić trzeba, że wymierzona D. G. (2) kara za przestępstwo z art. 226 § 1 kk z zastosowaniem środka probacyjnego określonego w art. 69 § 1 kk na minimalny okres próby oraz nawiązki orzeczone na rzecz oskarżycieli posiłkowych w trybie art. 46 § 2 kk w kwotach po 300 (trzysta) złotych nie przejawiają cech rażącej surowości w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Z kolei, środek karny podania wyroku do publicznej wiadomości przyporządkowany został przez Sąd I instancji do obu występki przypisanych oskarżonemu (k. 559), stąd też należało go utrzymać w odniesieniu do części skazującej rozstrzygnięcia.

Wobec obciążenia Skarbu Państwa kosztami procesu związanymi z umorzeniem postępowania, konieczne stało się również wzruszenie orzeczenia opartego na przepisie art. 627 kpk, celem ponownego ustalenia przez Sąd I instancji wysokości obciążających oskarżonego kosztów sądowych za postępowanie rozpoznawcze.

Z naprowadzanych powyżej względów Sąd odwoławczy orzekł reformatoryjnie jak w pkt I, zwalniając równocześnie oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, gdyż uiszczenie przez niego tych należności byłoby zbyt uciążliwe ze względu na sytuację materialną oskarżonego determinowaną brakiem stałego zatrudnienia oraz wysokością przypadających do zapłaty sum pieniężnych wynikłych z niniejszego postępowania. Ponadto przyznano koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Wyroku Sądu Okręgowego opiera się na przepisach art. 437 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 kpk w zw. z art. 190 § 2 kk, art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk oraz art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt. 4, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013. 461).